

Fragmenty pracy Izabeli Kuzyk
pt. „**Budynek dawnej gospody i hotelu przy Placu Powstań-
ców Wielkopolskich w Babimoście. Historia i problematyka
konserwatorska.**”

(*Wszelkie prawa zastrzeżone*)

(...)

4. Historia obiektu oraz zabudowy parceli

a) Czasy najdawniejsze - od małej gospody po hotel z pocztówek

Historia gospody i hotelu stojącego przy głównym skrzyżowaniu w Babimoście nigdy nie została szczegółowo przebadana. Jest ona jednak bogata i sięga połowy wieku XIX, gdy obecny budynek jeszcze nie istniał. W tym miejscu już w latach 60. wieku XIX stał jednokondygnacyjny budynek kryty dachem naczółkowym. Nie zachowała się dokumentacja ani ikonografia przedstawiająca dokładny rzut czy bryłę pierwotnego obiektu. Nie znana jest również data jej budowy. Wiadomo jedynie, że budynek pełnił funkcję gospody, której nazwa *Gasthof zur Sonne* umieszczona była na ciemnym drewnianym panelu na elewacji frontowej (od obecnej ulicy Józefa Piłsudskiego)¹.

¹ Archiwum prywatne Huberta Ulmitza (zamieszkałego w Troisdorf k. Bonn, Niemcy), Pamiętnik Alfreda Ulmitza.



1. Babimost, Gasthof zur Sonne oraz W.Ulmitz Hotel, po 1875 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza). Widok od strony zachodniej. Na elewacji widoczny szyld z nazwą gospody.

Przed rokiem 1868 jej właścicielką została Marie Elise Erdmine Giering (ur. 22.08.1851r. w Babimoście), która odziedziczyła ją po dziadkach². W dniu 19.11.1868 r. wzięła ona ślub z Ernstem Wilhelmem Ulmitz (ur. 14.02.1844r.)³. Wówczas pracował on jako młynarz w rodzinnym młynie. Podjął się jednak prowadzenia karczmy. Małżeństwo zdecydowało się także na rozbudowę obiektu i do wschodniej części dobudowany został większy, dwukondygnacyjny budynek kryty dwuspadowym dachem, z kalenicą ustawioną prostopadle do kalenicy istniejącego budynku.

² Ibidem.

³ Ibidem.



2. Babimost, Gasthof zur Sonne oraz W.Ulmitz Hotel, po 1875 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza). Widok od strony południowo- zachodniej. Na elewacji zachodniej widoczny szyld z nazwą gospody, na elewacji południowej nazwa hotelu.

Budowa zakończyła się w roku 1875 a część ta składała się z 6 pokoi na parterze oraz 4 pokoi i reprezentacyjnej sali na piętrze⁴. Na ścianie szczytowej od strony ulicy Kargowskiej umieszczony został napis *W. Ulmitz's HOTEL*.



3. Kserokopia rysunku przedstawiającego Gasthof zur Sonne oraz W.Ulmitz Hotel, 1895 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza). Widok od strony południowo- zachodniej.

⁴ Ibidem.

Nie jest natomiast pewne kiedy powstały budynki gospodarcze ciągnące się obecnie wzdłuż wschodniej granicy działki ani łącznik między budynkiem hotelu a zabudowaniami gospodarczymi.

Potrzeba tak dużej rozbudowy w roku 1875 mogła wynikać z faktu, iż pięć lat wcześniej wybudowana została w Babimoście linia kolejowa łącząca Zbąszyń i Guben, a dwa lata później dworzec. Mogło to przyczynić się do zwiększenia zapotrzebowania na bazy noclegowe w mieście. Hotel stanowił także miejsce kultury i rozrywki. Świadczy o tym zachowany plakat zapraszający na wydarzenie humorystyczne organizowane w Hotelu⁵.

⁵ Kserokopia oryginału w posiadaniu Huberta Ulmitza.

W. Ulmitz's Saal Bomst.

Sonnabend, den 17. Oktober 1891:

— Nur einmaliger —

Humoristischer Abend

der altrenommirten

Leipziger

Quartett- und Concert-Sänger

Herrn Dressler, Plötz, Löhnich, Sothscheck, Wolter, George.

Program.

1. Theil.

Musik-Piece	—	—	—	—	Herr George.
Leipziger Allerlei.	Humoristisches Quartett.	Gefungen von den Herren	Dressler, Plötz, Löhnich und	Sothscheck.	
Entre-Couplet	—	—	—	—	Herr Dressler.
Alles elektrisch.	Solo-Scene	—	—	—	Herr Sothscheck.
Das deutsche Helgoland von Patsch.	Lied für Tenor	—	—	—	Herr Plötz.
Sey'n Sie mich 'mal an.	Humoristischer Vortrag	—	—	—	Herr Wolter.

15 Minuten Pause.

2. Theil.

Musik-Piece	—	—	—	—	Herr George.
Ein Hoch in harmonischem Klang.	Humoristische Quadrille von Wolf.	Gefungen von den Herren	Dressler,		
Plötz, Löhnich und Sothscheck.	—	—	—	—	
Vor der Himmelstür.	Couplet-Vortrag	—	—	—	Herr Sothscheck.
Der lustige Heidelberger.	Solo-Scene	—	—	—	Herr Wolter.
Die Walzerkönigin von Förster.	Lied für Tenor	—	—	—	Herr Plötz.
Aurora Rummelmeyer.	Solo-Scene	—	—	—	Herr Dressler.

15 Minuten Pause.

3. Theil.

Die Geburtstagsfeier beim Rentier Pieffe.

Humoristisches Ensemble mit Gesang.					
Gottlieb Pieffe, Rentier	—	—	—	—	Herr Sothscheck.
Amandus Krähahn, Kantor	—	—	—	—	Herr Dressler.
Trangott Patsch, Gastwirth	—	—	—	—	Herr Löhnich.
Lebrecht Nefke, Amtmann	—	—	—	—	Herr Plötz.
Johann, Diener bei Pieffe	—	—	—	—	Herr Wolter.

— Kassenöffnung 7 Uhr. — Anfang 8 Uhr. —

Entre an der Kasse 60 Pfg. Im Vorverkauf bei Herrn Ulmitz und Frä. Ossowitzka
50 Pfg.

Druck von M. Schulz Jülich a. u.

4. Kserokopia plakatu- zaproszenie mieszkańców miasta na wydarzenie humorystyczne, 1891 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza).

Identyfikacja osoby będącej właścicielem obiektu przez kolejne 30 lat jest kłopotliwa i niejednoznaczna. Według pamiętnika Alfreda Ulmitza, rodzina wyjechała do

Berlina- Charlottenburg a gospoda oraz hotel, ze względu na brak następcy, zostały sprzedane przez państwo Ulmitz 01.06.1900r. Fritzowi Gärtner⁶. Jednak w rejestrze pochodzącym z roku 1895 widnieje zapis: *Ulmitz Nachf. Gärtner Fritz*. Już wówczas był on, więc następcą Ulmitza⁷. Mogło to oznaczać, że przez pewien czas dzierżawił on Hotel. Na fakt, że zarządzał obiektem już wcześniej wskazuje także pocztówka z roku 1896 ukazująca jeszcze budynek przed rozbudową sprzed roku 1901 ale już z podpisem Gärtner's Hotel.



5. Pocztówka z Babimostu, wydrukowana 1896, nadana 1902 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza). Pocztówka przedstawia Rynek z ratuszem (lewy, dolny róg), tzw. Zamek na Winnicy (prawy, górny róg) oraz budynki dawnej Gasthof zur Sonne i Ulmitz's Hotel wówczas nazwany już Gärtner's Hotel.

Nie odnaleziono jednak dokumentów określających prawny stan własnościowy obiektu czy konkretnych dat sprzedaży Hotelu z tego okresu. Kolejne losy obiektu opisane w pamiętniku potwierdza natomiast ikonografia. Mianowicie około roku 1901 ówczesny właściciel- najprawdopodobniej Fritz Gärtner- wyburzył starszą, mniejszą część, w której znajdowała się *Gasthof zur Sonne* i na jej miejscu wybudował nowy, zdecydowanie większy i bardziej reprezentacyjny budynek (w kolejnych opisach zwany Budynkiem A.

⁶ Pamiętnik Alfreda Ulmitza...

⁷ Samozatrudnieni właściciele hoteli i zajazdów w mieście Bomst (powiat Bomst) w roku 1895: Baldow, Bierwagen A. , Halpert M. , Huhn G. , Kernchen , Lange G. , Ulmitz Nachf. Gärtner Fritz , Waberski B. , Weimann H. Por. Landkreis Bomst, Verwaltungsgeschichte, http://www.verwaltungsgeschichte.de/pos_bomst.html, (24.05.2016).



61. Poczтівка przedstawiająca Ulmitz's Hotel, nadana 1905 (Archiwum prywatne Huberta Ulmitza). Obiekt po rozbudowie z roku 1901, na szyldzie widoczne nazwisko, ówczesnego właściciela- Fritz Gärtner.

Można przypuszczać, więc że Hotel już wówczas rzeczywiście należał do Gärtnera, ponieważ mało prawdopodobne jest by dokonał takich zmian w obiekcie dzierżawionym. Świadczą również o tym pocztówki z początku wieku XX, które ukazują szyld umieszczony na szczycie obiektu głoszący: *Ulmitz's Hotel Inh. Fritz Gärtner* (il.6). Nazwa Hotelu nie została, więc zmieniona. Jednakże skrót Inh. (Inhaber z niem. właściciel) oznacza, że Gärtner był już właścicielem a nie jedynie następcą (niem. Nachfolger) jak miało to miejsce w roku 1895. Głównie na podstawie ikonografii można więc przyjąć jako prawdopodobne, że Gärtner w ostatnim dziesięcioleciu wieku XIX dzierżawił Hotel a ok. roku 1900- jak wskazuje pamiętnik, ostatecznie odkupił go od rodziny Ulmitz. Nie udało się dotychczas uzyskać żadnych informacji na temat samej postaci Fritza Gärtnera. Musiał być jednak osobą zamożną gdyż nowy budynek wyróżniał się znacząco wśród architektury Nowego Miasta a także pośród pobliskich kamienic Starego Miasta.

W roku 1911 sprzedał on Hotel. Kolejnym właścicielem został Otto Fischer, a następnie jego syn Richard Fischer, co potwierdza również ikonografia.



7. Pocztówka przedstawiająca Ulmitz's Hotel, po 1911 (www.dolny-slask.org.pl, 14.05.2017). Na szyldzie widoczne nazwisko ówczesnego właściciela- R.Fischer.

Rodzina Fischer była także właścicielami domu znajdującego się w sąsiedztwie Hotelu, przy obecnej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 37. R. Fischer najprawdopodobniej stał się niewypłacalny, ponieważ w roku 1917 odbyła się przymusowa licytacja i obiekt przeszedł na własność powiatu Babimojskiego a jego administratorem został Paul Paechnatz z ul. Rynek 8.

a) Obiekt w rękach Polaka

Kolejnym znaczącym właścicielem gospody i hotelu była rodzina Konopnickich. Obiekt zakupiło od powiatu babimojskiego w roku 1924 małżeństwo- Wawrzyn Roman Konopnicki i Maria Anna Franziska z domu Pannhausen).



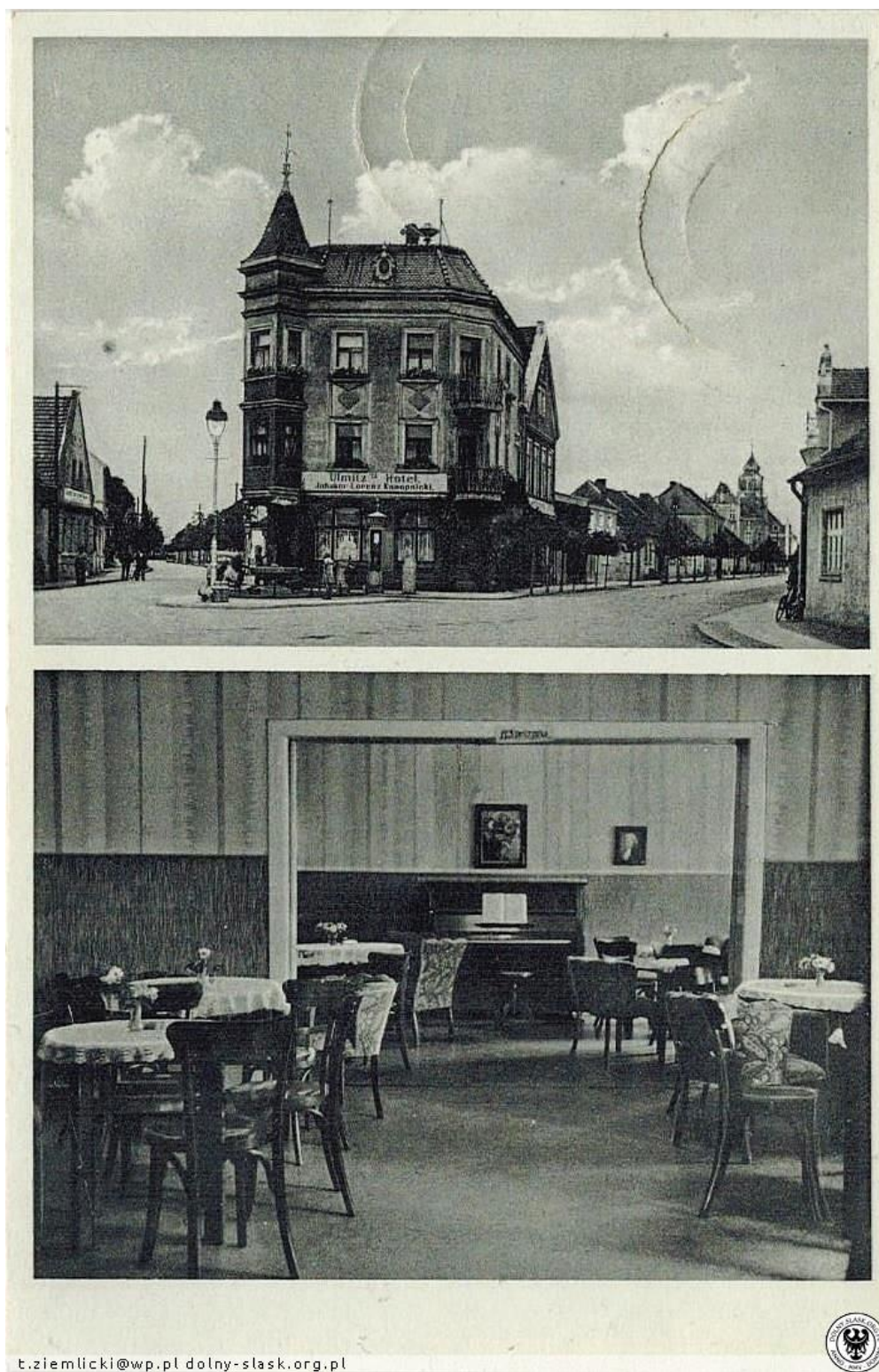
8. Właściele Hotelu- Maria i Wawrzyn Konopniccy- pozujący na balkonie wychodzącym z pokoju, w którym mieszkali (Archiwum prywatne Danieli Konopnickiej).

Według dokumentów właścicielem obiektu był jednak jedynie Wawrzyn (Lorenz) Konopnicki a żona została współwłaścicielką dopiero 09.02.1944r.⁸.

Już na początku zmienił się szyld, jednak nazwa jeszcze długo pozostała ta sama. Może świadczyć to o renomie jaką zdobył Hotel.

- 1) Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Akta gruntowe, Bomst, syg.1002,

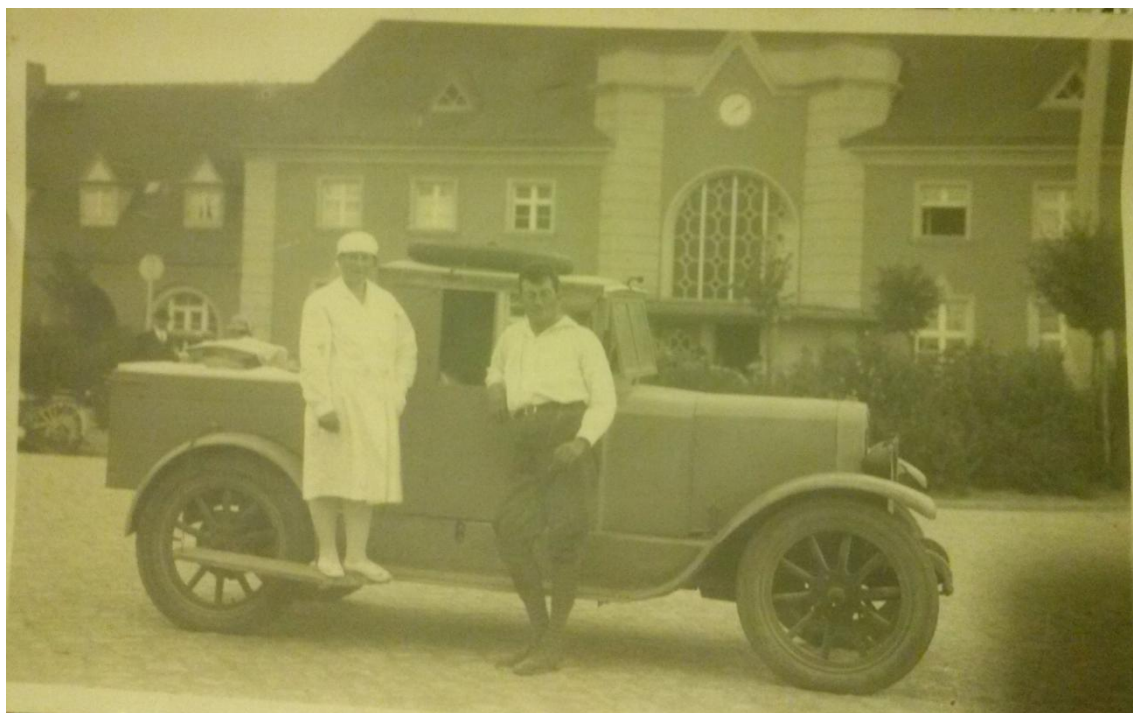
⁸ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta gruntowe, Bomst, syg.1002.



9. Pocztówka przedstawiająca Ulmitz's Hotel, po 1924 (www.dolny-slask.org.pl, 14.05.2017). Na górnej części widoczna jest elewacja obiektu, brak już szyldu na dachu, jedynie na białym pasie nad parterem widnieje napis Ulmitz's Hotel Inhaber Lorenz Konopnicki. Dolna część pocztówki przedstawia wnętrze kawiarni na pierwszym piętrze.

Obiekt nie posiada zachowanej dokumentacji budowlanej ani fotograficznej wnętrza z tego okresu. Rodzina Wawrzyna Konopnickiego nie pamięta jednak by po zakupie były prowadzone znaczące remonty. Pomimo iż w tym czasie w niewielkiej

miejsowości jaką był Babimost funkcjonowało kilka hoteli ⁹ oraz karczm i restauracji, Ulmitz's Hotel działał początkowo bez większych problemów przyjmując dużo gości, głównie narodowości niemieckiej¹⁰. Naprzeciwko, na ulicy Wolsztyńskiej również znajdowała się restauracja. Ten fakt jednak miał pozytywne strony. Jej właściciel posiadał bowiem duże podwórko gdzie przyjezdni nocujący w Hotelu mogli zostawiać wozy¹¹. Bywały jednak momenty kryzysu. W latach 30. Wawrzyn Konopnicki zakupił samochód, którym pracownicy jeździli po okolicy i sprzedawali lody by trochę dorobić.



10. Pracownicy Wawrzyna Konopnickiego przed dworcem kolejowym w Zbąszynku, lata 30. wieku XX (Archiwum prywatne Danieli Konopnickiej).

Utrzymanie tak dużego obiektu było co raz bardziej kosztowne a z powodu wojny klientów ubywało. W tym okresie obiekt stanowił jednak nadal bardzo ważny punkt miasta już nie tylko ze względu na swoje charakterystyczne położenie i funkcję ale również ze względu na fakt, że tuż obok wybudowana została pierwsza w mieście stacja benzynowa, na której Pan Konopnicki sprzedawał towary firmy BP¹² (il.9). Po jej likwidacji natomiast znajdował się tam, aż do lat 90. przystanek autobusowy. Pomimo iż

⁹ Samozatrudnieni właściciele hoteli...(19.03.2017).

¹⁰ Wywiad z Panią Marią Rychłą (bratanicą Wawrzyna Konopnickiego) oraz Panią Danielą Konopnicką (byłą właścicielką Hotelu, żoną Józefa Konopnickiego), z dnia 29.03.2016.

¹¹ Ibidem.

¹² A. Waberski, Wokół kapliczek i krzyży przydrożnych parafii Babimost [w]: Babimojszczyzna. Dziezictwo historyczne i kulturowe, Towarzystwo Miłośników Ziemi Babimojskiej, Babimost 2013.

nie zachowała się ikonografia, warto przytoczyć wspomnienia Pani Marii Rychłej, opowiadające, że wcześniej w tym samym miejscu Wawrzyn Konopnicki urządził oczko wodne i hodował ryby. Lata 30. są również ważne, ponieważ wówczas zmienia się urzędowy adres Hotelu. Do roku 1937 miał on adres Bomst nr 195. W tym roku zmieniono numerację domów a Hotel otrzymał adres Topfmarkt 7 (Rynek Garncarski 7). Za czasów hitlerowskich zmieniono na Horst-Wessel-Platz a w roku 1945 na Plac Wjazdowy.

Państwo Konopniccy mieli dwóch synów.



11. Maria i Wawrzyn Konopniccy z synami, lata 20. wieku XX (Archiwum prywatne Danieli Konopnickiej).

Obaj zostali jednak wcieleni do Wehrmachtu i zginęli na froncie. Dlatego też w momencie gdy Wawrzyn został zesłany do radzieckiego gęłagu pod Archangielskiem w roku 1945 (gdzie zmarł z wycieńczenia) do pomocy przy pracy w Hotelu poproszony został bratanek, Józef Konopnicki¹³. W roku 1953 wraz z żoną Danielą zamieszkał w pokoju z balkonem na pierwszym piętrze i oficjalnie kierował Hotelem.

¹³ *Pochodzący z Podmokli Wielkich, babimojszczanin Wawrzyn Konopnicki po wejściu armii sowieckiej do Babimostu 29 stycznia 1945 roku przyznawał się do polskości i od razu włączył się w jeszcze nieformalne struktury polskiego samorządu. Tak jak i inni Polacy w mieście nosił w tym czasie białą-czerwoną opaskę na ramieniu. Spostrzegany był jednak przez niektórych jako Niemiec. Został zdenuncjowany i pod koniec marca 1945 roku aresztowany przez radziecki NKWD i wraz z innymi babimojszczanami – między innymi Wawrzynem Hoffmannem, Franciszkiem Krawczykiem, Albertem Waberskim i Albertem Ratajem –*



12. Daniela i Józef Konopniccy (Archiwum prywatne Danieli Konopnickiej).

W roku 1955 Maria Konopnicka zmarła a kolejne pokolenie Konopnickich zostało właścicielami Ulmitz's Hotel.

wywieziony do gūlugu przymusowej pracy pod rosyjskim Archangielskiem. Wawrzyn Konopnicki zmarł w radzieckim gūlugu z wycieńczenia ... Por. Zeznania naocznego świadka- babimojszcznina Kurta Rothe, odpis w posiadaniu Aleksandra Waberskiego.



13. Babimost, procesja pogrzebowa Marii Konopnickiej, 1955 (Archiwum prywatne Danieli Konopnickiej). Procesja szła z kościoła św. Wawrzyńca na cmentarz, mijając Hotel, który zmarła prowadziła przez wiele lat.

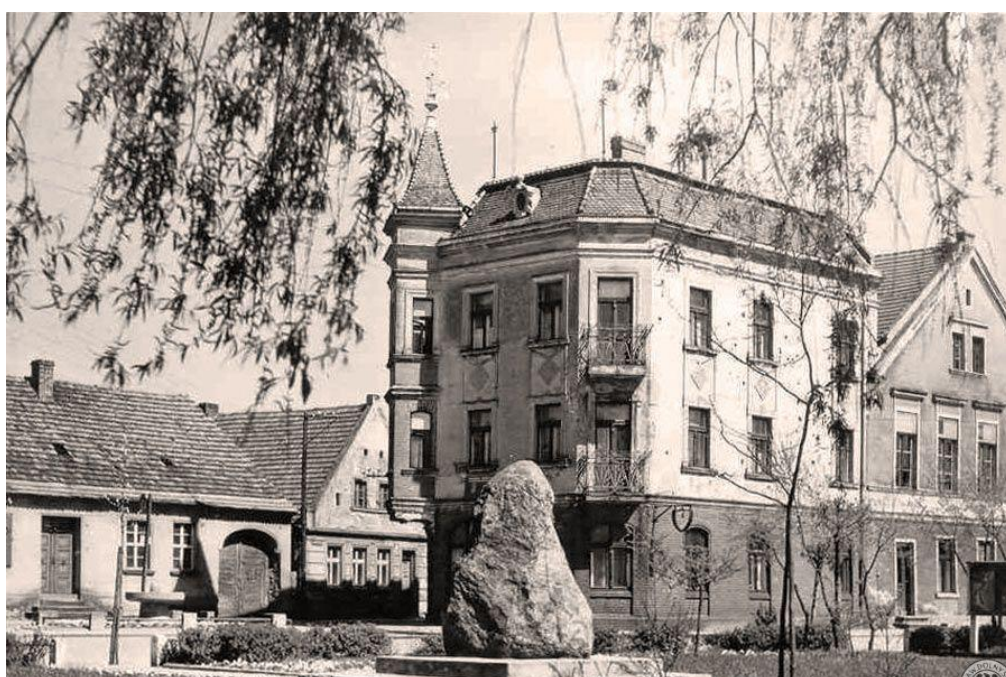
Jednak były to ciężkie czasy i żona Józefa wspomina, że i oni musieli łapać się dorywczych prac żeby się utrzymać. Przez pewien czas Józef pracował jako taksówkarz. Obiekt nie ulegał większym zmianom, ponieważ nie było na to pieniędzy. Jedyne większe prace jakie pamięta właścicielka z tego czasu to remont elewacji. Pan Józef otrzymał większą kwotę jako zwrot podatku co przeznaczono na niezbędne już wówczas odświeżenie elewacji.

b) 40 lat gospody Gminnej Spółdzielni

Po 11 latach małżeństwo zdecydowało się zrzucić balast i sprzedać restaurację. Kupiec znalazł się szybko i w roku 1964 obiekt ponownie zmienił właściciela. Była to Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, która w tym okresie intensywnie się rozwijała¹⁴. Obiekt ten był także dla niej miejscem znaczącym, ponieważ to właśnie tam zawiązała się ona zaraz po wojnie. Dokumentacja wylicza, że do tego obiektu należały

¹⁴ Kronika Gminnej Spółdzielni, Archiwum Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Babimoście : „GS intensywnie rozwijała się w latach 1961-1965. Prezes Pan Płócienniczak podjął decyzję o wzięciu pożyczki od WZGS z Funduszu Rozwoju na zakup obiektu, w którym znajduje się Gospoda. „

dwa budynki mieszkalne, garaż, magazyn, na dole zaś prowadzona była gospoda¹⁵. Wartość obiektu ustalona została przez rzeczoznawcę na 764 870 zł. Ostatecznie cenę kupna ustalono pomiędzy stronami na 470 000zł.¹⁶ Rok po zakupie GS przeprowadziła gruntowny remont gospody i ponownie udostępniła go mieszkańcom. Najważniejsze prace jakie były prowadzone polegały na zmianie stropów. Zachował się jedynie strop nad salą na pierwszym piętrze budynku z roku 1875. W pozostałych belki drewniane zamieniono na stalowe dwuteowniki a przestrzenie między belkowe wypełniono niewielkimi płytami żelbetowymi. Najprawdopodobniej wówczas zniknęły jedyne elementy dekoracyjne znajdujące się pod oknami drugiej i trzeciej kondygnacji budynku A.



14. Babimost, Babimojszczanka, 1964 (Archiwum Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska). Fotografia wykonana po zakupie budynków przez GS, przed remontem.

Zmieniła się także nazwa. Od tego momentu do dziś obiekt znany jest jako Babimojszczanka. Jednak aż do początku wieku XXI nie zmienił swojej funkcji. Wciąż działała w nim gospoda, restauracja oraz hotel. Kilka pokoi zamieniono jedynie najpierw na biura a następnie na mieszkania.

¹⁵ GS intensywnie rozwijała się w latach 1961-1965. Prezes Pan Płócienniczak podjął decyzję o wzięciu pożyczki od WZGS z Funduszu Rozwoju na zakup obiektu, w którym znajduje się Gospoda. Por. Kronika Gminnej Spółdzielni, Archiwum Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Babimoście.

¹⁶ Ibidem.

c) Powrót w ręce prywatne

Prężnie działająca Gminna Spółdzielnia zaczęła upadać pod koniec lat 90. Zaczęto wyprzedawać nieruchomości. Tak też Babimojszczanka została zamknięta a następnie w roku 2005 sprzedana w ręce prywatne¹⁷. Od tego momentu stoi nieużytkowana. Początkowo właściciel prowadził prace remontowe starając się obiekt odświeżyć i przywrócić mu funkcje kawiarniane i hotelowe. Do najważniejszych prac, które udało się właścicielowi zrealizować należało: wymiana całej stolarki okiennej, całkowite usunięcie wewnętrznej stolarki drzwiowej, częściowe wprowadzenie nowej instalacji grzewczej oraz wodno-kanalizacyjnej, dokonanie nowych podziałów na pokoje hotelowe przy pomocy ścianek z płyt g-k, wprowadzenie dodatkowego żelbetowego bieg schodowego prowadzącego na jedną z części więźby dachowej budynku z roku 1875. Właściciel wstrzymał jednak prace z przyczyn osobistych i obecnie obiekt jest nieużytkowany.

Wyrażam zgodę na publikację powyższego fragmentu mojej pracy magisterskiej na stronie internetowej Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej. Proszę jednocześnie o zastrzeżenie praw autorskich i prośbę o nie kopiowanie tekstu oraz zdjęć (pochodzą głównie od osób prywatnych) bez mojej zgody. Ewentualne pytania związane z pracą proszę kierować na adres mailowy izabela92t@wp.pl.

¹⁷ Ibidem.